

Z frontu walki o plan roczny

TOWARZYSZE Z „WOŚNIK” — PRZYŚPIESZAJCIE TEMPO PRACY!

W województwie naszym jest kilkanaście cegielni, które w oparciu o doświadczenia czynu wyborczego, wykorzystując wszystkie rezerwy produkcyjne, pomyślnie walczą o wykonanie planów rocznych. Załogi tych zakładów, do których należy m. in. Cegielnia „Górka” w Busku, potrafiły przełamać, dzięki uświadamiającej pracy aktywu partyjnego i związkowego, liczne trudności i wykonywać obecnie rytmicznie plany.

Są jednak i takie cegielnie, np. „Halinów” i „Wośniki” w powiecie radomskim, których kierownictwa tłumaczą nie wykonywanie planów „obiektywnymi trudnościami”, natomiast nie zwracają większej uwagi na pełne wykorzystanie wszystkich środków, na małą mechanizację, na rozszerzenie współzawodnictwa itp. A przecież w zakładach tych istnieją realne możliwości, ażeby wykonać roczne zadania produkcyjne. Sytuację tę najlepiej obrazuje poniższe zestawienie.

1 CEGIELNIA „GÓRKA” w Busku — dzięki dobrej pracy aktywu partyjnego i dotowych ogniw związku wych oraz rozwojowi współzawodnictwa pracy wykonała plan za październik br. w 150 proc., za trzeci kwartał w 100,2 proc. oraz roczny do dnia 22 listopada w surówce w 103,1 proc., a w cegle palonej w 79 proc.

Do osiągnięcia tych sukcesów przyczynili się w dużej mierze tacy robotnicy jak: E. Majewska, W. Mak, Z. Skotnicka (układaczki), J. Obora, S. Obora (wytacznicy) oraz J. Rojewski, i inni, którzy wysoko przekraczają swe normy.

2 CEGIELNIA „WOŚNIKI” — plan październikowy wykonała w 80 proc., za III kwartał tylko w 45,8 proc. oraz roczny do dnia 20 listopada br. w surówce w 62,2 proc. i w cegle palonej w 69 proc. Przyczyną tak niskiego wykonania planu za III kwartał było m. in. to, że załoga pracowała w tym okresie, tylko na jedną zmianę.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IV. D KIELCE WTOREK, 25 LISTOPADA 1952 R. Nr 282 (1087)

Z Warszawy wyruszyła Centralna Sztafeta Młodzieży wioząc pozdrowienia i meldunki na Kongres Narodów w Obronie Pokoju

Dnia 24 bm. z serca stolicy Polskiej Ludowej z pięknego Placu Konstytucyjnego wyruszyła Centralna Sztafeta Pokoju wioząca na Kongres Narodów w Obronie Pokoju gorące życzenia owocnych obrad oraz meldunki młodzieży polskiej o jej pracy dla umocnienia pokoju.

Sztafeta Centralnej na trasie, wiodącej do Słubic przekazała swe meldunki młodzieży z południowych, północnych i zachodnich województw kraju.

Punktualnie o godzinie 12-ej na wypełniony młodzieżą i mieszkańcami Warszawy Plac Konstytucyjny zjechała motocyklowa sztafeta młodzieży. Na trzech pierwszych motocyklach — powiewają chorągwie: na środkowym — błękitna, na dwu pozostałych — czerwona, a na nich portrety Wielkiego Chóregożego Pokoju Józefa Stalina i Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

Serdecznymi okłaskami i okrzykami witają zgromadzeni młodzi bojownicy o pokój. O mury MDM-u potężnym echem odbijają się skandowane z mocą słowa — Stalin, Bierut, pokój.

„Niechaj nasza Sztafeta Pokoju — mówi żegnając jej uczestników przewodniczący Zarządu Stołecznego ZMP Jerzy Wolczyk — zamelduje Kongresowi, że 50 tysięcy młodzieży bohaterkiej stolicy Polski Ludowej — Warszawy podjęło na cześć Kongresu „warty pokoju” i zobowiązania produkcyjne. Niech zamelduje, że młodzież nasza zmagać będzie swe wysiłki walcząc zwycięsko o plan 6-letni, o pokój. Życzenia Kongresowi gorące, serdeczne pozdrowienia i życzenia owocnych obrad dla utrwalenia pokoju na całym świecie. Niech żyje pokój między narodami, niech żyje przywódca narodu polskiego walczącego o pokój i socjalizm

Bolesław Bierut, niech żyje wódz światowego obozu pokoju i postępu Józef Stalin”. Wzniesione przez mowę okrzyki spontanicznie podchwytują zebrani.

Na ogromnym placu długo nie milknie gorąca manifestacja na cześć pokoju.

Oh, Jerzy Wolczyk wręcza rulon z meldunkiem jednemu z członków Sztafety robotnikowi z MDM-u, Marianowi Dobrzyńskiemu.

Zegnani serdecznymi okłaskami wyruszają kolejno motocykle wiozące członków Sztafety. Zgromadzone wzdłuż chodników tłumy śpiewają hymn Świat wej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Sztafeta udala się ulicami stolicy do głośno wielkiej Warszawy, rozpoczynając pierwszy etap trasy, wiodący do Łodzi.

Nowoczesne mechanizmy montowane w kopalni „Ziemowit” stworzą warunki lżejszej i wygodniejszej pracy górników

Załoga kopalni „Ziemowit” stosuje najnowocześniejsze metody pracy, z dnia na dzień wymagając tempo budowy i rozbudowy swego wielkiego w przyszłości zakładu.

Kopalnia „Ziemowit” będzie wielkim zmechanizowanym, za pomocą zelektryfikowanych zakładem przemysłu węglowego. Otrzyma ona bogate wyposażenie techniczne. Już na pierwszej ścianie wydobywczej urabiać węgiel będzie się wyłącznie automatycznymi wgrabiarkami, zaś odstawia urubku odbywać się będzie przenośnikami zgrzebłowymi. W przodkach staną kombajny i przenośniki pancerne, samoczynnie od bierające większość urubku bezpośrednio ze ściany. Uzupełniając pracę przenośników pancernych, będą chodzić wzdłuż przodka, w obydwu kierunkach wgrzebładowarki nasuwające na przenośniki pozostały węgiel i zwiększające stopień mechanicznego ładowania co najmniej do 80 proc. Ukończone jest już urządzenie zdalnego sterowania. Całkowity przewóz urubku będzie zelektryfikowany.

Obok tych urządzeń eliminujących wszelki cięższy wysiłek górnik, szeroko uwzględniono przy budowie kopalni potrzebę stworzenia warunków zdrowej, wygodnej i bezpiecznej pracy. Kopalnia otrzymała możliwość najpełniejszego oświetlenia przodków górniczych.

Szeroko rozbudowane urządzenia wentylacyjne dostarczają będą do podziemi potrzebną ilość stale świeżego powietrza. Przed wilgocią chronić będzie górnik rozbudowa chodników i arterii połączeniowych pod takim kątem nachylenia, aby całkowicie umożliwić odpływ występującej wody. Do miejsc pracy górnik będą podwożeni specjalnymi pociągami z wybudowanego już dworca podziemnego, przy którym trwają ostatnie prace.

Wiele nowoczesnych urządzeń dostarczył budowniczym kopalni „Ziemowit” Związek Radziecki. M. in. zmontowano już i wypróbowano na kopalni radzieckie urządzenia wentylacyjne do przewietrzania podziemi.

Działalność agentów imperialistycznych w Czechosłowacji zmierzająca do likwidacji ustroju ludowo-demokratycznego

PRAGA PAP. W procesie zdradcy Slansky'ego i współników, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Jako pierwszy zeznał kierownik antypaństwowego ośrodka spiskowego, Rudolf Slansky. Oskarżony przyznał się do szpiegostwa, zdrady stanu, sabotażu i zdrady wojskowej. Slansky zeznał, że „organizował ośrodek antypaństwowy i w ciągu wielu lat stał na jego czele”. „Ośrodek nasz — powoływał on — w którym skupiliśmy wiele różnych elementów kapitalistycznych, spośród których liczni stali się agentami wywiadów imperialistycznych — francuskiego, a przede wszystkim amerykańskiego — prowadził wrogą działalność w interesie i w służbie imperialistów amerykańskich — angielskich. Działalność ta zmierzała do likwidacji ustroju ludowo-demokratycznego, do przywrócenia kapitalizmu”.

Dalsze zeznania Slansky'ego dotyczą jego zbrodniczej działalności przed drugą wojną światową i działalności dywersyjnej w ruchu partyzanckim w Czechosłowacji. Oskarżony przyznał, że jest winien śmierci wybitnego działacza Komunistycznej Partii Czechosłowacji, bohatera narodowego Jana Sverny.

Dalsze zeznania Slansky'ego dotyczą jego zbrodniczej działalności po wyzwoleniu Czechosłowacji, gdy pełnił funkcję sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Niecodzienne spotkanie



W ubiegłą niedzielę społeczeństwo kieleckie witało w Domu Młodzieży profesora Platonowa i kompozytora Gomolliaka, którzy w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odwiedzili nasze miasto. Kompozytor Gomolliaka w 1944 roku brał czynny udział w walkach wyzwoleniczych o Kielce i na polu bitwy odniósł rany.

Od 1944 roku u nas zmienilo się wiele. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego wybudowaliśmy Wierzbicę, fabrykę płyt pilśniowych w Chrzastowie i wiele innych naszych obiektów przemysłowych.

O tej wielkiej pomocy jaką otrzymaliśmy i otrzymujemy nadal Kielceczyna od Kraju Rad, mówili w przemówieniu powitalnym tow. Kawalec, witając w imieniu społeczeństwa delegację radziecką.

Na zdjęciu u góry: prof. Platonow i kompozytor Gomolliaka otrzymujący od harcerzy kwiaty. Poniżej: delegacja radziecka skanduje: „Niech żyje towarzyszu Bierut”.

Od dołu: profesor Platonow mówi o wielkiej przyjaźni łączącej bratnie narody — polski i radziecki.

XVI Zjazd Komunistycznej Partii Holandii

RACA. — Rozpoczął tu obrady XVI Zjazd Komunistycznej Partii Holandii, na który przybyło około 40 delegatów z całej Holandii.

Referat o aktualnej sytuacji politycznej oraz o pracy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Holandii wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego Paul de Groot.

Nie stracić ani godziny!

Gdyby połączyć w jedną liczącą ilość opuszczonych, a nieusprawiedliwionych godzin pracy w zakładach województwa kieleckiego za okres trzech kwartałów w roku bieżącym, wówczas okazałoby się, że tyle właśnie godzin trzeba na wykonanie jednodniowej produkcji w hucie „Ostrowiec”. Jest to liczba bardzo wielka. Wśród „przodujących” w tym niechlubnym współzawodnictwie znalazły się: Radomskie Zakłady Obuwia, Fabryka Porcelany w Cmielowie i Zjednoczenia Budowlane.

Nieobecność robotników w pracy pociąga za sobą ogromne straty w produkcji. Straty te, to mniejsza ilość wyprodukowanych par butów niż wymagają tego potrzeby nabywców — ludzi pracy, to mniej niż określono w planie — nowych iśb mieszkalnych, w których zamieszkać mają robotnicy, to również mniej stali, cegły, cementu i innych cennych produktów, przeznaczonych na budowę nowych fabryk, wznoszonych dla umocnienia gospodarki i sił obronnych Polski Ludowej, dla dobrobytu i szczęścia jej obywateli. Ci, którzy z przyczyn nieusprawiedliwionych opuszczają godziny i dniówki nie rozumieją więc, że szkoda gospodarce naszego kraju — szkoda jednocześnie całemu społeczeństwu, sobie samym i swoim bliskim.

Dlatego też trzeba wzmocnić pracę masowo-polityczną wśród wszystkich załóg, a zwłaszcza tam, gdzie z powodu absencji plany zakładu zostały zagrożone. Droga do podniesienia świadomości politycznej załóg wiedzie poprzez większe uaktywnienie pracy grup i agitatorów partyjnych, przez lepszą pracę organizacyjną związkową, mężów zaufania oraz majstrów i brigadzystów. Podnosząc uświadomienie polityczne robotników należy z jednej strony walczyć, jako wzór osiągnięcia załóg przodujących zakładów pracy, popularyzować sylwetki wzorowych robotników własnego zakładu oraz z drugiej strony bezwzględnie piętnować bumelantów w gazetkach zakładowych, na wszelkich zebraniach i masówkach. Szerzej i skuteczniej niż do tej pory trzeba również korzystać z ustawy o ochronie socjalistycznej dyscypliny pracy. Nie może być takiej brigady, która nie piętnowałaby bumelanta, o ile taki znajdzie się w jej gronie.

Liczba opuszczonych godzin pracy musi znaleźć do minimum! Osiągnięcie tego winno być celem wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich członków partii i szerokiej rzeszy bezpartyjnych, — ofiarnych robotników, którzy pragną, aby plan roczny został wykonany i przekroczony.

Ze świata

PARYŻ. — Dziennik „L'Humanite” donosi o zmagającej się walce narodu tunijskiego przeciwko ułaskawieniu kolonialnemu. Ostatnio patriotyczny zniszczył szyny kolejowe w pobliżu Mokrana i uszkodził samochód francuskiej władz wojskowych.

MOSKWA. — Jak podało radio tokijskie, przeszło 30 tysięcy związków zawodowych, wchodzących w skład Federacji związków zawodowych robotników kolei przywłażonych, powzięło uchwałę w sprawie przesto wadzenia z końcem listopada i w pierwszych dniach grudnia br. szeregu wielkich strajków.

RYM. — We wszystkich fabrykach przemysłu włókna sztucznego i w fabryce sody „Solway” odbył się 11-godzinny strajk protestacyjny przeciwko zwalnieniu z pracy 5.000 robotników. Strajk objął około 90 proc. ogółu robotników zatrudnionych w tych fabrykach.

PARYŻ. — Dziennik „L'Humanite” donosi, że sekretarz Komunistycznej Partii Algieru Ahmed Akache i przewodnicząca Związku Kobiet Algierskich Aïcha Dali zostały ukarani grzywną w wysokości 100.000 franków. Inni działacze komunistyczni, którzy stanęli przed sądem, zostali ukarani grzywną do 30.000 franków.

Za pokojowym przywróceniem jedności Niemiec

BERLIN (PAP). w Bad Cannstatt (Niemcy Zachodnie) obradowała Konferencja w sprawie jedności Niemiec i ich niezawisłości narodowej, w której wzięli m. in. udział delegaci na Międzynarodową Konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Po dwudniowych obradach w czasie których przemawiał m. in. b. kanclerz rzeszy dr. Wirth, uczestnicy Konferencji przyjęli jednogłośnie rezolucję wyrażającą cały naród niemiecki, by wypowiedział się za przywróceniem jedności Niemiec w drodze pokojowej.

Radziecka definicja agresji zmierza do zapobieżenia wojnie niesprawiedliwej mającej na celu ujarzmianie innych narodów

Przemówienie ministra Wyszyńskiego w Komisji Prawnej ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 21 listopada przewodniczący delegacji radzieckiej minister Andrzej Wyszyński wygłosił w Komisji Prawnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przemówienie w sprawie definicji agresji, którego fragmenty podajemy poniżej.

I. Waga określenia agresji w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów

Sprawa definicji agresji — oświadczają min. Wyszyński — ma już swoją historię. Sprawa ta jest związana z innymi ważnymi zagadnieniami prawa międzynarodowego i polityki międzynarodowej, a mianowicie z problemem bezpieczeństwa zbiorowego oraz z problemem rozbrojenia lub przynajmniej z sprawą redukcji zbrojeń.

Przystępując ponownie do dyskusji nad sprawą definicji pojęcia agresji, nie można oczywiście nie przypomnieć historii tego zagadnienia.

Zmontowany w 1928 roku oświadczył pakt Brianda - Kelloga zawierał szumną deklarację na temat wyzuczenia się wojny jako narzędzia polityki, lecz w istocie rzeczy autorzy paktu mieli zamiar uczynić z niego narzędzie walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Ażby uczynić pakt Brianda-Kelloga bardziej skutecznym, należało przede wszystkim dać definicję agresji, określić różnicę między napadami a obroną konieczną, pojąć obłudne usprawiedliwienia napadów wysuwane zazwyczaj przez stronę napastniczą tj. przez agresora. Tego właśnie zadania podjął się Związek Radziecki, przedstawiając w roku 1933 swą historyczną definicję agresji.

Radziecka definicja agresji z 1933 roku zawiera podstawowe zasady, jakimi należy się kierować przy określaniu agresji. Jasne jest, że przyjęcie propozycji radzieckich miało poważne znaczenie dla regulowania konfliktów międzynarodowych, ale jedynie wtedy, gdyby porozumienie między narodami na temat definicji agresji było uczciwe, konsekwentne i obiektywne przestrzegane przez mocarstwa, które porozumienie to podpisały.

Sytuację międzynarodową w 1932 roku, tj. bezpośrednio przed

II. USA i Anglia usiłują torpedować prace nad określeniem agresji

Oto jak wyglądała sytuacja międzynarodowa w chwili, gdy rząd radziecki w lutym 1933 roku stwierdził na konferencji rozbrojeniowej, że konieczne jest opracowanie autorytatywnych wytycznych w sprawie rozbrojenia i powszechnego bezpieczeństwa, oraz wysunął swą historyczną propozycję w sprawie definicji agresji. Definicja ta zawierała wyliczenie działań, które wszystkie państwa zobowiązały się uważać za akt agresji i na tej podstawie wszcząć akcję w kierunku zapobieżenia agresji i utrwalenia pokoju.

Wolał to wszystko przemilczeć delegat Anglii, kiedy 19 listopada br. wypowiedział się przeciwko jakiegokolwiek definicji agresji, twierdząc, że taka definicja nie może rzekomo powstrzymać agresora i może jedynie zaszkodzić ofierze agresji.

Przedstawiciel Wenezueli, który również wypowiedział się przeciwko określeniu pojęcia agresji, przytoczył jako argument w obronie swego stanowiska fakt, że nie można oczekiwać pozytywnych rezultatów w sprawie zdefiniowania agresji w warunkach napiętej sytuacji międzynarodowej.

Projekt radziecki stwierdza, że za napastnika w konflikcie międzynarodowym będzie uznane państwo, które pierwsze dokona wywołanych w projekcie działań.

Jak wynika z dalszego tekstu, chodzi o to, czy dane państwo pierwsze wypowiedziało wojnę innemu państwu, lub też czy pierwsze dokonało przy użyciu sił zbrojnych inwazji na terytorium innego państwa, lub czy pierwsze zbombardowało terytorium innego państwa, zaatakowało jego siły morskie czy powietrzne itd. itp.

Po upływie prawie 20 lat w Komisji Prawnej VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjed-

wystąpieniem Związku Radzieckiego z propozycją ustalenia definicji agresji — cechował „stan wojny de facto”, wojny nie zarejestrowanej u notariusza, lecz faktycznie szalejącej na olbrzymich obszarach, choć z dala od Europy.

Były to czasy, kiedy w krajach kapitalistycznych prowadzono gorączkowe przygotowania do nowej wojny, której celem miał być nowy podział świata i sfer wpływów. Tendencje pacyfistyczne zastąpione zostały tendencjami, obliczonymi na zbrojenia i na dobrojenie. I w tym kierunku poszły wysiłki obu rywalizujących ze sobą obozów kapitalistycznych. Na Dalekim Wschodzie trwała wojna imperialistów japońskich przeciwko Chinom. Liga Narodów ograniczała się do dwuznacznych rezolucji, które zachęcały jedynie Japonię do dalszych agresywnych działań przeciwko Chinom. Ówczesny minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Simon, wystąpił w lutym 1933 roku w Izbie Gmin z obroną agresorów japońskich. Również Stany Zjednoczone poparły stanowisko wyznaczonej przez Radę Ligi Narodów Komisji Lyttona, która stwierdziła, że należy uznać „specjalne prawa i interesy” Japonii w Mandżurii.

Jednocześnie nad Europą zawisła coraz niebezpieczniejsza groźba agresji faszystowskiej. Cały świat śledził z obawą wydarzenia w Niemczech i manewry dyplomacji hitlerowskiej, która pod maską deklaracji pokojowych usiłowała ukryć przygotowania hitlerowskie do zbrojnej napadzie na kraje sąsiednie.

Jeśli chodzi o inne państwa zachodnio-europejskie, to ich polityka zagraniczna również sprawiała się wówczas w swej istocie do przygotowania nowej wojny.

noczonych p. Fitzmorris, twierdził, że w obecnym stanie stosunków międzynarodowych — jak się wyraził — „przy obecnych metodach prowadzenia wojny, przy obecnej technice agresji” definicja agresji miałaby „niewielką wartość i byłaby niebezpieczna”.

Twierdził on, podobnie jak swego czasu p. Eden, że „obecna chwila nie jest właściwa dla zdefiniowania agresji”.

Delegat Stanów Zjednoczonych nie omawiał obszernie swego punktu widzenia podczas dyskusji w Komisji Prawnej Zgromadzenia nad definicją agresji. Oświadczył on jedynie, że Stany Zjednoczone podają w wątpliwość celowość wysiłków w kierunku zdefiniowania agresji na obecnej sesji Zgromadzenia. Z tego, co powiedział delegat Stanów Zjednoczonych, wynika, iż rząd jego nie uważa za możliwe po-

przed takiej definicji, która by nie obejmowała wszystkich wypadków agresji.

Należy jednak przypomnieć, że w 1945 roku Stany Zjednoczone broniły innego punktu widzenia — a mianowicie takie go punktu widzenia, jakiego broni obecnie Związek Radziecki. Jak stwierdził to szczerze delegat amerykański, zmiana stanowiska USA należy tłumaczyć tym, że „obecny stan stosunków międzynarodowych

III. Brutalne wypaczenie faktów pod pretekstem krytyki

Szukając defektów definicji radzieckiej, krytycy tej definicji podkreślają, że powinna ona zawierać przynajmniej dwa czynniki — obiektywny i subiektywny. Przypisują oni, że czynnikiem obiektywnym, czyli kryterium dla określenia agresji jest bezpośrednio, pośrednio lub jawna przemoc, dokonana przez państwo, zanim jakiegokolwiek podobnego rodzaju działanie zostanie przedsięwzięte przez drugą stronę. „Zanim”, — wyraz ten oznacza, że jakiś czyn został dokonany jako pierwszy. Jest to właśnie to, o czym mówi radziecki projekt definicji agresji.

Niesposób oczywiście wyliczyć w żadnej definicji wszystkich wypadków bezpośrednio, pośrednio lub jawnej przemocy, tak samo jak niesposób wyliczyć w żadnym kodeksie karnym wszystkich możliwych wypadków zabójstwa itp.

Jeśli chodzi o subiektywne kryterium agresji, o tzw. subiektywny zamiar napadzie — o „animus aggressionis” — to istnienie tego zamiaru jest warunkowane szeregiem faktów, charakterem całej działalności strony napastniczej przed dokonaniem napadzie.

W związku z tym należy przypomnieć prawo obrony koniecznej, będące zasadą przeciwstawiającą się agresji. Wszystkie kodeksy karne uznają zasadę, że w wypadku obrony koniecznej napadnięty ma prawo strzelać pierwszy.

Mówi się także, że gdy jakiemś państwu grozi agresja, państwo to ma prawo pierwsze dokonać napadzie, żeby się bronić, żeby przeciwdziałać agresywnym zamiarom innego państwa, mimo, że rzeczywisty akt agresji nie miał miejsca.

Mówi się, że możliwe są kon-

IV. Wojna w Korei obnaża prawdziwe przyczyny stanowiska imperialistów

Nie jest rzeczą przypadku, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii zajmują w sprawie definicji agresji stanowisko, którego niesposób nazwać inaczej, niż dążeniem do unemożliwienia uchwalenia przez Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych takiej definicji agresji, która mogłaby odegrać rzeczywiste poważną rolę w dziedzinie walki przeciwko tej najniebezpieczniejszej zbrodni międzynarodowej. Stanowisko to pozostaje w ścisłym związku z działaniem podstawowego ekonomicznego

przekonał Stany Zjednoczone, iż definicja agresji jest nie tylko niepożądana, lecz nawet niebezpieczna”.

W ten sposób wszystko sprzeczne się do „obecnych wydarzeń międzynarodowych”, której istota polega — jak wiadomo — na tym, że Stany Zjednoczone prowadzą politykę agresji zmierzającą do przygotowania nowej wojny światowej dla zdobycia panowania nad światem.

W takich wypadkach, w których nie ma agresora, w wypadku kiedy jedno z państw nie ma agresywnych zamiarów, a drugie nie działa w stanie obrony koniecznej.

Mówi się, że, jeśli oba państwa chcą uregulować swe różnice zdań przy pomocy wojny, to żadne z nich nie będzie ofiarą działającą w stanie obrony koniecznej i że wówczas nie ma agresora.

Oto trzy wypadki, na których należy się zatrzymać. Oczywiście w pierwszym wypadku prawo państwa do obrony koniecznej jest bezsporne, bezsporny jest również drugi wypadek, kiedy możliwe są takie konflikty, w których żadna ze stron nie ma agresywnych zamiarów.

W tym wypadku nie ma także wyraźnych cech agresji. Nie ma ani wypowiedzenia wojny przez jedno państwo drugiemu państwu, ani inwazji sił zbrojnych jednego państwa na terytorium drugiego państwa itd. Wówczas nie ma również zagadnienia agresji. Wszystko to oczywiście powinno być ustalone przez organ międzynarodowy upoważniony do powzięcia decyzji w tego rodzaju sprawie.

Jeśli chodzi o trzeci wypadek, kiedy oba państwa dążą do uregulowania istniejących między nimi różnic przy pomocy wojny, to nie można się zgodzić z wnioskami pewnych osób, że w tym wypadku nie ma agresora.

Wynika z tego, że państwo, które rozpoczęło wojnę, naruszając swe zobowiązanie, nie otrzymuje żadnych praw w wyniku swego bezprawnego działania.

Oto jak przedstawia się tzw. krytyka projektu Związku Radzieckiego w sprawie definicji pojęcia agresji. Nie jest to krytyka, lecz brutalne wypaczenie faktów pod pretekstem krytyki.

prawa współczesnego kapitalizmu. Prawo to popycha kapitalizm monopolistyczny do organizowania nowych wojen w celu osiągnięcia maksymalnych zysków i w celu zdobycia gospodarczego i politycznego panowania nad światem.

Cechy szczególne kapitalizmu monopolistycznego określają tak że istotę i cechy odpowiadającej mu polityki międzynarodowej, która sprowadza się do walki wielkich mocarstw o gospodarczy i polityczny podział świa-

ta. Cechy szczególne tej polityki wyrażają się w dążeniu do przejęcia do zagarniania nowych terytoriów, kolonii i rynków.

Nikogo, rzecz jasna, nie mogą oszukać gromkie frazesy o pokoju i o rzekomym dążeniu do zapobieżenia groźbie nowej wojny, płynące szerokim strumieniem z obrotu mocarstw imperialistycznych.

Cała historia wojen, zwłaszcza w ostatnim stuleciu, świadczy dość wymownie o rzeczywistych przyczynach i celach wojen między państwami kapitalistycznymi. Historia wojen odstania zarazem fakt zainteresowania tych lub innych państw w rozpętywaniu wojen i częstokroć ich niezainteresowania w uregulowaniu zagadnień rodzących rozbieżności między kołami rządzącymi tych państw.

V. Radziecka definicja agresji ważnym środkiem przeciw groźbie nowej wojny

Na swej VI sesji Zgromadzenie Ogólne postanowiło włączyć sprawę określenia pojęcia agresji do porządku dziennego VII sesji.

Definicja agresji zaproponowana przez Związek Radziecki odzwierciedla w zasadzie definicję przygotowaną przez komitet do spraw bezpieczeństwa w roku 1933 na podstawie propozycji radzieckiej z dnia 6 lutego 1933 r.

Radziecka definicja agresji znalazła pełne uznanie w teorii prawa międzynarodowego. Świadczy o tym prace takich szeroko znanych w nauce burżuazyjnej prawników jak Pella, Calovani, Cosentini i inni, którzy w swych dziełach poświęconych sprawie odpowiedzialności państw za zbrodnie międzynarodowe, biorą za punkt wyjścia radziecką definicję agresji z 1933 r.

Definicja agresji, jak to wynika z wstępu do projektu rezolucji przedstawionego przez delegację ZSRR, powinna stać się wytyczną dla organów międzynarodowych, które mogą być powołane do określenia, która strona winna jest napadzie.

Takie pojmowanie roli tej definicji odpowiada wspomnianej wyżej rezolucji VI sesji Zgromadzenia Ogólnego, która to rezolucja postanowiła, że definicja agresji powinna stać się dyrektywą „dla organów międzynarodowych, którym poleci się wskazać agresora”.

Bardzo ważnym elementem określenia agresji jest uznanie zasady, że każde państwo, które pierwsze, pod jakimkolwiek pretekstem i z jakiegokolwiek pobudek, podejmie inicjatywę rozpoczęcia wojny, to jest pierwsze dokona działań wyliczonych w definicji, powinno być uznane za agresora ze wszystkimi wypływającymi stąd następstwami.

W ten sposób u podstaw definicji leży maksymalnie jasne i jedynie możliwe kryterium określenia agresora, kryterium, które od dawna już zostało uznane w prawie międzynarodowym.

Fakt, że dane państwo dokonuje pierwsze działań wyliczonych w paragrafie pierwszym definicji, jest najważniejszym warunkiem zakwalifikowania tych działań jako aktów agresji. Takie rozwiązanie kwestii odpowiada w pełni celom i zadaniom Organizacji Narodów Zjednoczonych sformułowanym w Karcie. Jakież działania proponuje się kwalifikować jako akty agresji w wypadku, gdy któregokolwiek państwo dokona ich pierwsze w stosunku do innego państwa lub grupy państw?

Oto takie działania: wypowiedzenie wojny innemu państwu; wtargnięcie sił zbrojnych na terytorium innego państwa, choćby nawet bez wypowiedzenia wojny; bombardowanie terytorium innego państwa przez ładowe, morskie lub lotnicze siły zbrojne albo świądomy atak okrętów lub statków powietrznych innego państwa; desant lub wtargnięcie ładowych, morskich i lotniczych sił zbrojnych na terytorium innego pa-

Trwająca już przeszło dwa i pół roku wojna imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu, wzmagaćca militaryzację gospodarki narodowej krajów kapitalistycznych, jak również dające się zauważyć w krajach kolonialnych i zależnych spolegowanie walki narodowo-wyzwoleńczej, obnażają jeszcze bardziej rozpad kolonialnego systemu imperializmu, a równocześnie pogłębianie się nowych sprzeczności.

W tych warunkach zupełnie nie przypadają im do gustu takie poczynania jak redukcja zbrojeń i sił zbrojnych, zakaz broni atomowej, położenie kresu używaniu niebezpiecznej broni bakteriologicznej, jak również takie kroki jak ścisłe i obowiązujące wszystkie państwa określenie agresji.

stwa bez zezwolenia rządu tego państwa lub pogwałcenie warunków, na jakich zezwolenie takie zostało wydane, w szczególności co się tyczy czasu lub rozszerzenia strefy ich pobytu; ustanowienie blokady morskiej wybrzeży lub portów innego państwa; i wreszcie — udzielanie poparcia bandom zbrojnym, które, po zorganizowaniu na terytorium jednego państwa, wtargną na terytorium drugiego państwa, lub też odmowa państwa, na którego terytorium bandy zostały zorganizowane, pomimo żądań państwa, które doznało inwazji, podjęcia na swym własnym terytorium wszystkich będących w jego mocy kroków dla pozabawienia wspomnianych band wszelkiej pomocy lub opieki.

Niemniej ważne są paragrafy 2 i 3 projektu określenia pojęcia agresji zaproponowanego przez Związek Radziecki, nie wymagające, jak mi się wydaje, specjalnych wyjaśnień.

Reasumując, delegacja Związku Radzieckiego dochodzi do następujących wniosków:

1) Określenie pojęcia agresji jest zupełnie możliwe. Dowodzi tego doświadczenie historyczne, kiedy Związek Radziecki zdefiniował pojęcie agresji, co znalazło wyraz w jedenastu układach międzynarodowych, zawartych przez Związek Radziecki z szeregiem krajów w dniach 3 — 5 lipca 1938 r. jak również w szeregu innych układów międzynarodowych.

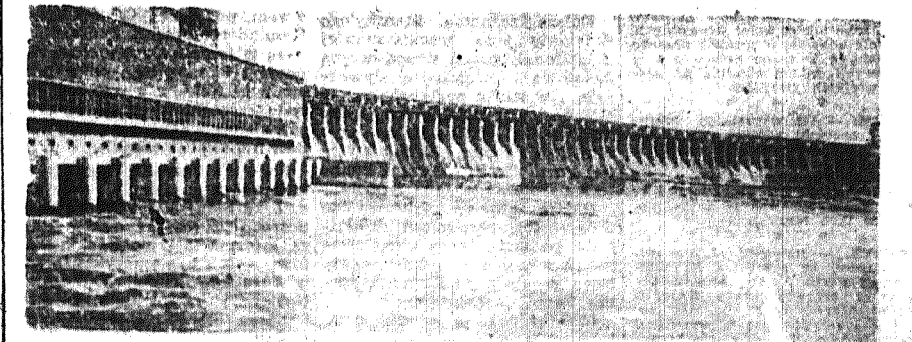
2) Określenie pojęcia agresji jest pozytywne. Konwencje zawierające wspomniane określenie, będąc podstawą przyjaznych stosunków między ZSRR a innymi państwami, ułotwiają drogę do pokojowej współpracy między nimi.

3) Określenie pojęcia agresji jest konieczne, może ono bowiem stanowić wytyczną przy rozpatrywaniu przez upoważniony do tego organ międzynarodowy sprawy konfliktów zbrojnych powstających między państwami. Może ono stać się wytyczną dla Rady Bezpieczeństwa przy stosowaniu przez nią artykułu 39 i innych artykułów VII rozdziału Karty NZ.

4) Określenie pojęcia agresji jest konieczne i pozytywne w warunkach obecnej niepokojącej sytuacji międzynarodowej, stanowiąc jeden z ważnych środków do parcia walki przeciwko agresji i agresorowi, przeciwko wojnie niesprawiedliwej, zaborczej, mającej na celu zabór i ujarzmienie innych krajów, innych narodów.

Delegacja Związku Radzieckiego podtrzymuje stanowczo swe propozycje w sprawie określenia pojęcia agresji i wzywa wszystkie inne delegacje do poparcia tych propozycji, odpowiadających żywotnym interesom wszystkich narodów milujących pokój, interesom utrzymania i utrwalenia pokoju oraz usunięcia groźby nowej wojny światowej.

Dnieprowska elektrownia wodna im. Lenina



Na zdjęciu: Część tamy Dniepro wódnej elektrowni wodnej.

Odlewnia Staliwa FSC zwycięsko wykonała plan roczny

17 listopada br. był uroczystym dniem dla załogi odlewni staliwa FSC. W dniu tym bowiem został wykonany plan roczny, a nawet przekroczony o 1 tonę produkcji. Sukces ten jest tym większy, że do niedawna wydziel ten nie był produkujący w FSC. Plany nie były wykonywane, a wysoki procent braków stawał wydział odlewni w rzędzie najsłabszych w fabryce.

Przed 6 miesiącami w odlewni staliwa nastąpił przełom. Na naradzie produkcyjnej omówiono dokładnie wszystkie możliwości wyjścia z impasu. Kierownictwo odlewni wspólnie z oddziałową organizacją partyjną zmobilizowało załogę do zwiększenia wydajności i do podniesienia dyscypliny pracy. Np. brigadziści, tow. Zygmunt Karwacki swoim przykładem zachęcił całą brygadę do ofiarnego zwiększenia wysiłku, za nim poszli inni, tacy jak: Wincenty Pyrala, Władysław Sieniek, Józef Górkowski, Mieczysław Nawara, Stanisław Makarewicz, Kazimierz Karpowicz, Jan Mazur, Franciszek Majewski, którzy mogą się pochwycić wykonaniem około 500 proc. normy.

Mistrz pieców elektrycznych Jan Plotrowski w ciągu zmiany wykonuje 2 wytopy, a trzeci z góry już przygotowany przekazuje następnej zmianie. Formierze Kaczor i Kotulski wyrabiają po 250 proc. normy. Na wyróżnienie zasłużeni również Jabłoński i Trojanowski, którzy przyczynili się do rytmiczności pracy taśmy montażowej, dzięki regularnej dostawie tulei cylindrowych.

Rdeniarze: Sobiecki, Rączka, Kamińska i Ziewicówna przekraczają swoje normy, ułatwiają formierzom podnoszenie wydajności pracy. Należy też wyróżnić ślusarzy z brygady tow. Jana Marynowskiego, która pilnie czuwa nad urządzeniami i szybko usuwa awarie.

O rozwoju zespołowej gospodarki w pow. opoczyńskim mówiono

na powiatowej naradzie gospodarce

W dniu 14. XI. br. odbyła się narada gospodarza aktywno wiejskiego z pow. opoczyńskiego. W naradzie wzięło udział 130 osób.

Referat o rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i o zadaniach aktywno wiejskiego na najbliższy okres wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR.

W dyskusji przedstawiciele spółdzielni produkcyjnych dzielili się własnymi doświadczeniami, mówili o trudnościach.

Dokładnie przeanalizowano drogi rozwoju zespołowej gospodarki w powiecie opoczyńskim.

Postawiono wzmocnić pracę uświadamiającą wśród chłopów i bezwzględnie walczyć z wszelkimi przejawami wrogości roboty kulaków.

St. Zaborek korespondent

Kampania wyborcza egzaminem dojrzałości politycznej członków partii

W dniu 26 października robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca, młodzież i kobiety, partyjni, bezpartyjni, wierzący i niewierzący głosząc jedności na liście kandydatów Frontu Narodowego zmanifestowali swą gorącą miłość dla Polski Ludowej i wyrażili gotowość wzięcia udziału w walce o urzeczywistnienie porównawczych zadań Programu Wyborczego.

W kampanii wyborczej tysiące agitatorów i prelegentów na licznych zebraniach i odczytach unaczyniali społeczeństwu dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze, społeczne i kulturalne oraz przedstawiły perspektywy dalszego rozwoju naszego życia.

Ze szczególnym poświęceniem w kampanii wyborczej pracowali członkowie partii, którzy swą patriotyczną postawą i ofiarnym wysiłkiem w uświadamianiu obywateli porywali do aktywnej pracy bezpartyjne rzesze obywateli. Kampania wyborcza była więc egzaminem dojrzałości politycznej i aktywności wszystkich członków partii, była sprawdzianem tego, którzy towarzysze zasłużyli sobie na zaszczytne miano członka partii, a którzy znaleźli się w jej szeregach przypadkowo.

Przyjrzyjmy się zatem jak niektóre organizacje partyjne woj. kieleckiego wykonały wskazania Komitetu Centralnego PZPR w sprawie zadań członków partii w kampanii wyborczej i jak w tym okresie w świetle uchwały grudniowej KC walczyli o wzrost i regulowanie składu partii.

Wzamy dla przykładu organizacje partyjne pow. koneckiego. Przede wszystkim organizacje te — podobnie jak i w innych powiatach — po zapoznaniu się z zadaniami jakie stały przed nimi w kampanii wyborczej, natychmiast przydzieliły swym członkom konkretne zadania zobowiązujące ich w szczególności do aktywnej pracy politycznej i przedterminowego wywiązania się z obowiązków wobec państwa.

Jak głęboko zapadły w umyśle i serca członków partii zadania, które postawiła nasza partia, świadczy m. in. fakt, że z inicjatywy podstawowych organizacji partyjnych 170 gromad tego powiatu podjęło zobowiązania przedterminowego wykonania obowiązków wobec państwa, aby w ten sposób czynnym poprzeć Program Wyborczy Frontu Narodowego i uciec XIX Zjazd KPZR. Ponadto członkowie partii zorganizowali przeszło 40 manifestacyjnych dostaw zboża do punktów skupu. Dzięki masowo - politycznej pracy prowadzonej przez organizacje partyjne na terenie gminy Miedziera, mieszkańcy poszczególnych gromad przybyli manifestacyjnie w dniu wyborów do lokalu Komisji Wyborczej i o godz. 15 już 100 proc. uprawnionych do głosowania spełniło swój obywatelski obowiązek. Podobnie uczynili chłopci gminy Borkowice.

W kampanii wyborczej wyrosły nowe zastępy ofiarnych towarzyszy, którzy ze szczególnym poświęceniem pracowali na wyznaczonych im posterunkach. Do nich należą m. in. tow. tow. Sochacki z gromady Rżuców, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Józef Młynarski, soltys gromady Młnin, Adam Rudowski z Pianowa, Genowefa Rut z Odrowąża, Jan Małarezyk z gromady Węgrzyn. Niesposób jest wymienić wszystkich towarzyszy, gdyż lista wyróżnionych zawiera setki nazwisk.

Organizacje partyjne pow. koneckiego potrafiły nie tylko uaktywnić szerokie rzesze swych członków, ale także dostrzegły element przypadkowy, któremu legitymacja partyjna służyła jako zastana do uprawiania kreacji roboty, bądź też takich ludzi, którzy swym postępowaniem plamili honor i miano członka partii. M. in. sekretarz KG PZPR Stanisław Ryska ze Skotnik, zamiast brać czynny udział w tej wielkiej batalii politycznej, jaką była kampania wyborcza, upijał się, zaniedbując przez to swe obowiązki. Został za to sędziwie z tego stanowiska zwolniony. Podobny los spotkał tow. Maślakowski, z gminy Chlewicka.

Organizacje partyjne potrafiły nie tylko ocenić pracę ofiarnych towarzyszy, ale także potrafiły zdemaskować nierobów i wrogów, wyrzucając ich ze swych szeregów. Za kreację robotę i wrogą propagandę został przez organizację partyjną wykluczony z szeregów partii Skowronski z gromady Huta. Nie uszli także czujnego oka organizacji partyjnej w gromadzie Młnin dwaj rozbijacze ruchu spółdzielczego, rozsiewające wrogię propagandę: Stefan Skrobisz i Władysław Królikowski. Oni to właśnie rozbiłali zebrania poświęcone organizowaniu spółdzielni produkcyjnej w tej wsi. Dzięki oczyszczeniu się szere-

gów organizacji partyjnych z elementów przypadkowych w poważnym stopniu umocniły się te organizacje, podniosła się świadomość polityczna, wzrosła dyscyplina i autorytet organizacji partyjnych. Wyrazem tego jest m. in. to, że po wykluczeniu Skrobisza i Królikowskiego, członkowie partii na tychmiast zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, a kilku dotychczas wahaających się członków m. in. Władysław Świercz i Weronika Komisarzyk zgłosiło się z prośbą o przyjęcie ich na członków spółdzielni.

Innym przykładem świadczącym o wzroście autorytetu organizacji partyjnych jest to, że w czasie kampanii wyborczej spośród bezpartyjnego aktywu 18 najbardziej wyrobionych i bojowych towarzyszy złożono podanie o przyjęcie ich w poczet kandydatów partii. Z wymienionych przykładów wynika, że organizacje partyjne pow. koneckiego w toku kampanii wyborczej podniosły na wyższy poziom styl swojej pracy, w poważnym stopniu uaktywniły swych członków, wzrosła dyscyplina partyjna, nastąpił wzrost i poprawa w uregulowaniu składu partii.

Czy wszystkie organizacje partyjne woj. kieleckiego mogły poszczycić się takim osiągnięciem?

Trzeba stwierdzić, że większość organizacji partyjnych takie osiągnięcia uzyskała. Jedynie w pow. buskim podczas kampanii wyborczej organizacje partyjne nie dostrzegły w swych szeregach ludzi przypadkowych, którzy w ich szeregach jeszcze znajdują się jak też i ludzi nowych, wyrosłych na fali pracy masowo - politycznej. Prowadząc pracę nad rozbudową i oczyszczaniem szeregów partii organizacje partyjne naszego województwa muszą zawsze pamiętać o wskazaniach uchwały grudniowej KC, że właściwe jej realizowanie pozwoli na jeszcze lepsze wykonywanie zadań postawionych przed nami przez partię i rząd.

Kazimierz Kałuża Instruktor Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Kielcach



Celem jak najszybszego przeprowadzenia wykopków buraków cukrowych, opóźnionych z powodu złych warunków atmosferycznych, w akcji tej bierze udział młodzież SP, wojsko oraz robotnicy i pracownicy różnych zakładów pracy i instytucji. Na zdjęciu: Zony pracownicy cukrowni Michałowa oczyszczają buraki cukrowe na polach PGR Leszno w woj. warszawskim. CAF — fot. A. Motyl

Na przykład Micigózd, Żuków, Pawłowice

O złej pracy Zakładów Mleczarskich i biurokracymie Prezydium GRN

Niewiele już czasu zostało do dnia, w którym będziemy musieli zdać sprawę z tego, jak wykonał plan skupu mleka za rok 1952.

Płekię osiągnięcia, nowe rekordy przodowników pracy Skarżyska, Ostrowca czy Radomia zobowiązują wieś do pełnej i terminowej realizacji planów obowiązkowych dostaw.

Każdy pracujący chłop powinien zdawać sobie sprawę, że od zrealizowania w terminie planu obowiązkowych dostaw zależy zaopatrzenie ludności pracującej miast i wsi w artykuły codziennego spożycia.

I właśnie teraz, w końcu roku 1952 prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych, cały aparat skupu i każdy rolnik winni przeanalizować przebieg dostaw w każdej gromadzie, znaleźć przyczyny zaniedbania, zmobilizować swe wszystkie siły, aby na dzień 31 grudnia wszyscy chłopcy, wszystkie powiaty, mogły zameldować o wykonaniu planu dostaw mleka.

Plan skupu mleka chłopci Kielceczyscy zrealizowali w 80 proc., a powiat konecki wyprzedzając inne, osiągnął około 94 proc.

Wyniki te nie mogą jednak uspic naszej czujności i osłabić walki o plan. Znajdujący się na ostatnim miejscu w skupie mleka pow. radomski wykonał około 63 proc.

Ale i to nie obrazuje nam dokładnie stanu obowiązkowej dostawy mleka w województwie. W powiatach, w których realizacja planu skupu mleka dochodzi już do 100 proc. znajdują się gminy i gromady, które do dziś nie wykonały swego planu dostaw nawet w 30 proc. I tak — jak donosi korespondent — w pow. pińczowskim, który wykonał plan w 83 proc., w gromadzie Pawłowice, gmina Góry, mleko do zlewni przynosi tylko kilku gospodarzy. Soltys tej gromady, ob. Mieczysław Nowak ulegając wpływowi kulackim nie robi, aby ten stan zmienić.

W wielu gromadach przyczyną opóźnień i zaniedbań jest zła praca aparatu skupu.

Korespondent tow. R. Zieliński, donosi z pow. kieleckiego, że chłopci gromady Micigózd, którzy do dnia 15 października nie odstawili ani jednego litra mleka, w czynie wyborczym podnieśli poziom swej świadomości i obecnie mleko odstawiają. Ale ani Prezydium GRN w Piekoszowie, ani aparat skupu nie przychodzi im z pomocą. Wielu rolników złożyło do Prezydium GRN podania o ulgi w dostawie mleka, ale mimo że minęły już 2 miesiące, odpowiedzi żadnej nie otrzymali. Jasne, że to ani nie mobilizuje chłopów, ani nie usprawnia organizacji.

Poza tym około 50 litrów śmietany stoi w zlewni gromadzkiej, a Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Kielcach jej nie zabrają.

O niedbalstwie Prezydium GRN w Zborowie pisze do nas korespondent tow. Kazimierz Godzwoń. Otóż w gromadzie Żuków już druga wótrwka do mleka uległa zepsuciu. Zakłady Mleczarskie w Zborowie, aby ułatwić sobie pracę i pozbyć się kłopotów dostarczenia niezbędnego sprzętu do zlewni w Żukowie, doszły do wniosku, że chłopcy zamiast dostawiać mleko, mogą wplacić pieniądza.

Zrozumiałe jest oburzenie chłopów z gromady Żuków na takie rozwiązanie sprawy przez Zakłady Mleczarskie, które wynikiem może być niedostatecznej znajomości ustawy o obowiązkowej dostawie mleka i zarządzeń CUS-u, albo ze świadomości ich łamania. Zakłady Mleczarskie w Zborowie nie mają prawa stosowania „zamianników”, o których nie ma mowy w zarządzeniach CUS-u.

Prezydium PRN w Busku i GRN w Zborowie powinny natychmiast wyjaśnić tę sprawę i udzielić panującej sytuacji w Żukowie.

Wymienione fakty są dowodem słabej pracy aktywu wiejskiego i aparatu skupu. A podobne przykłady możemy znaleźć w wielu gminach. Trzeba teraz w ostatnich dniach walki o wykonanie rocznego planu dostaw mleka faktem takim położyć kres. Praca aparatu kierującego winna służyć na takie uznanie, na jakie zasługują aktywni powiatowi i Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Opocznie, dzięki którym powiat opoczyński wykonał roczny plan skupu mleka w grzeszku 92 proc.

Inż. W. Łacutienko

Plac budowy placem montażu

Przemysłowe metody budownictwa mieszkaniowego w ZSRR

Jednym z głównych zadań państwa radzieckiego jest budowa domów mieszkalnych dla ludzi — w zakresie samego tylko budownictwa państwowego — nowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni około 105 milionów metrów kwadratowych. Dla zrealizowania tego programu zwiększyć się inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w latach 1951 — 1955 w przybliżeniu dwukrotnie w porównaniu z poprzednią pięcioletką.

Podstawową cechą budownictwa mieszkaniowego w piątej pięcioletce jest zwiększenie ilości kondygnacji w domach mieszkalnych. Najbardziej rozpowszechnionym typem domu mieszkalnego w bieżącej pięcioletce będą domy 4 — 5-piętrowe, a w dużych miastach — o sześciu i więcej piętrach. W Moskwie buduje się przede wszystkim domy 8—14-piętrowe. Budowę 8—14-piętrowych domów prowadzi się również w innych miastach Związku Radzieckiego. Wiewozce o 15 i więcej piętrach budowane są nie tylko w Moskwie, ale i w Kijowie, Rydze, Stalingradzie, Woroneżu.

Dyrektwy XIX Zjazdu KPZR w sprawie piątej pięcioletki powstały przed budowniczymi radzieckimi poważne zadania: podnieść wydajność pracy w budownictwie o 55 proc., obniżyć koszty robót budowlanych co najmniej o 20 proc. Zadania te mogą być pomysłnie zrealizowane jedynie w oparciu o dalsze uprzemysłowienie budownictwa i jak najszersze stosowanie zaawansowanych radzieckich technik budowlanych.

W związku z tym dyrektwy dały następujące wskazania: „W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego energicznie stosować nowe materiały i metody, zwiększając produkcję wielkich bloków z betonu żużlowego i z betonu. Znacznie zwiększyć produkcję nowych wysokogatunkowych materiałów budowlanych do wykańczania i licowania oraz

placę pięcioletki w dziedzinie dalszego radzieckiego jest budowa w piątej pięcioletce przede wszystkim w zakresie samego tylko budownictwa państwowego — nowych domów mieszkalnych o łącznej powierzchni około 105 milionów metrów kwadratowych.

fabryczną produkcję detali i konstrukcji z ceramiki, gipsu, betonu i żelbetonu, przycinających się do dalszej industrializacji budownictwa, obniżających jego koszty oraz podnoszących zalety architektoniczno - budowlane i eksploatacyjne gmachów i budowli”.

W ZSRR zorganizowano masowo produkcję elementów prefabrykowanych dla budownictwa. Fabryki produkują gotowe do montażu konstrukcje żelbetonowe, płyty ścienne i wysokości jednego piętra, składające się z cienkiej warstwy żelazobetonu i izolacji cieplnej z piany - betonu i szkła pianowego, stropy z gotowymi sufitami, wykończone mozaiką, podesty do klatek schodowych, licowane płytkami glazurowanymi, płyty ścienne, w które już w fabryce wmontowuje się przewody kanalizacyjne, gazowe i wodociągowe; ścianki działowe z płyt gipsowych i inne elementy prefabrykowane.

W Moskwie i pod Moskwą powstają obecnie dwie olbrzymie fabryki elementów prefabrykowanych; rozpoczęła one produkcję już w roku bieżącym. Każdy z tych zakładów będzie produkować około 120 tys. metrów sześciennych elementów żelbetonowych rocznie. Dobra produkcja jednej fabryki wystarczy całkowicie do skompletowania 35 mieszkań dwupokojowych.

Fabryki te wyposażone będą w pierwszorzędny sprzęt techniczny

Wykonali roczny plan

Każdego dnia napływają do naszej redakcji meldunki zalog zakładów pracy, pracowników urzędów i instytucji oraz placówek handlu uspołecznionego. Treścią tych meldunków jest wykonanie przez wymienione zespoły rocznych planów ich zakładów pracy.

Zaloga wolinianin Zakładów Drzewnych Nr 1 w Kielcach wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 10 bm.

O wykonaniu rocznego planu sprzedaży w dniu 11 bm. zameldowała obsługa sklepu wczorowego Nr 3 Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego w Kielcach.

Dział skupu PZGS w Kielcach zakupił zakoniał PZGS we Włoszczowie, z którym współzawodniczył w skupie i dostawach złomu, że wykonał już swoje zadania na tym odcinku, wykonując do dnia 11 bm. skup złomu w 107 proc. a dostawy w 114 proc.

Na czesie XIX Zjazdu KPZR i wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaloga plekarni PSS w Sandomierzu zobowiązała się wykonać roczny plan obrotu towarowego do dnia 5 grudnia br. a do końca br. uzyskać dodatkowo 50 tys. zł. Roczny plan produkcji zaloga postanowiła zrealizować do dnia 20 grudnia br. Zobowiązania te zostały wykonane przedterminowo. Roczny plan produkcyjny wykonano w dniu 31 października br. w 100,6 proc. a roczny plan obrotu towarowego w dniu 10 bm. w 100,02 proc.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy Szewców i Cholewkarzy w Staszowie donosi, że swoje zadania w narodowym planie gospodarczym na rok bieżący wykonała na 102 dni przed terminem t.j. do dnia 20 września br.

Kieleckie problemy

Baragan w kieleckich MKS-ach „zawdzięczają” pasażerowie PKS-owi

Ze powodów do narzekania na kieleckie MKS-y jest bardzo wiele — doskonale widać to tym wszyscy pasażerowie. Jedną z największych jednak bolączek jest bezwzględna niepunktualność tych składów popularnych wozów, do których kieleczanie przywykli i o których chętnieby móc nie mówić nie zło. Niestety...

Miejska Komunikacja Samochodowa uruchomiona została w Kielcach 22 lipca br. — i od samego początku komunikacja ta, tak ważna dla miasta wojewódzkiego, zorganizowana została źle.

Zarządzeniem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej PKS-owi przydzielono 4 dodatkowe wozy z tym zastrzeżeniem, że służyć one będą wyłącznie dla komunikacji w obrębie miasta — jako zastępek MKS.

Niestety, Ministerstwo nie przewidziało, że kieleckie Ekspozyturze PKS kierować będą ludzie, którzy postarają się uczynić wszystko, byle tylko MKS nie mogła pracować dobrze — dlatego zapewne, aby nie odbiła to zbyt jaskrawo od powszechnie znanej już pracy PKS-u w Kielcach.

Według umowy, trzy z owoch czterech wozów, przeznaczonych dla MKS miałyby codziennie obsługiwać miasto, czwarty zaś powinien być stać w garażu jako rezerwa na wypadek, jakby jeden z trzech stale kursujących autobusów uległ zepsuciu i musiał być na jakiś czas wycofany z ruchu, celem dokonania koniecznego remontu.

Tymczasem PKS nie dotrzymała umowy, gdyż autobus rezerwowy MKS niemal stale wysyłany jest na dalekie trasy po całym województwie. W rezultacie, gdy któryś z miejskich wozów trzeba odstawić do warsztatu naprawczego — jedna z linii komunikacyjnych „zawala” zupełnie nieraz na kilkanaście godzin a kieleczanie daremnie oczekują długie kwadransy na przystankach, zbiegając i przeklinając w pięć „porządków w MKS”.

Ale to jeszcze nie wyczerpuje zarzutów, jakie wysunąć należy przeciwko kieleckiej Ekspozyturze PKS. Stwierdzić trzeba, że traktuje ona po macoszemu wozy MKS. Warsztaty najczęściej reperują te autobusy prowizorycznie, aby tylko „odwalić” robotę, nie więc dziwnego, że wozy psują się stale i komunikacja miejska szwankuje coraz bardziej. Jako charakterystyczny przykład „dbalości” PKS o wozy miejskie świadczą może fakt, że często są one nie oświetlone wewnątrz — a na Interwencję Prezydium MRN — kierownictwo PKS oświadczyło, że powodem tego jest brak zarówek, jakkolwiek żarówek tych znajdowało się pod dostatkiem w magazynie.

leką obsługę Kielczan, za których dobro Prezydium MRN jest bezpośrednio odpowiedzialne.

Ze nie jest to sprawa drugorzędna — niechaj posłuży za przykład kilka cyfr. Obóz w ciągu 5 miesięcy roku ubiegłego MKS przewiozła 517.842 pasażerów (średnio 103.628 miesięcznie) przebywając w tym czasie 111.480 km. W ciągu trzech kwartałów roku bieżącego liczba pasażerów wyniosła 1.242.574, czyli przeciętnie 138.181 miesięcznie, przy czym wozy przebyły 229.858 km. Cyfry te mówią, że frekwencja pasażerów wzrasta, trzeba więc uczynić wszystko, aby komunikacja miejska stanęła na wysokości zadania.

B. L.

PSS organizuje pokazy wypieku ciast

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kielcach w ramach świadczeń na rzecz członków organizuje w dniach 26, 27 i 28 bm. o godz. 18, w lokalu Wyuczalni Nr 1 przy ul. Świerczewskiego 16, pokazy wypieku ciast.

Zapisy uczestników przyjmują się od dn. 25. XI. 52 r. w Wyuczalni w godz. od 12 do 20.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Już jutro otwarcie wystawy gazetek ściennych 29 bm. eliminacje szkolnych zesp. artystycznych

Dzisiaj upływa termin zgłaszania prac na konkurs gazetek ściennych o tematyce Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W dniu jutrzejszym, tj. 26. XI. br. o godz. 16 odbędzie się już otwarcie wystawy w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach, na której znajdą się najlepsze z nich — pod względem formy i treści. Jury dokona oceny tych gazetek.

Wystawa gazetek będzie wyrazem braterskich uczuć, jakie żywi nasze społeczeństwo do narodów Związku Radzieckiego, będzie manifestacją przyjaźni, zaufania i podziwu dla ludzi radzieckich.

Nie raz już społeczeństwo Kielec dawalo tego dowody. Świadczy o tym aktywizacja naszego społeczeństwa w tegorocznym Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W ciągu tego Miesiąca do kół TPP-R wstąpiło 700 nowych członków, we wszystkich szkołach, w Muzeum Świętokrzyskim, w teatrze im. St. Żerom-

Słowno kieleckie

PRZESWIETLAC!

W związku z naszym „Słownkiem” pt. „Czyżby?” dyrekcja PSS nadała nam wyjaśnienie, w którym stwierdza, że „wszystkie sklepy PSS, które do koniują sprzedaży przedmiotami, umieszczone na widocznym miejscu”.

A więc — klienci PSS — uważaj! Przeswieltajcie kupowane jał Unikniecie wtedy niespodzianek w postaci ...wylegarni na paletni.

A SŁUPA JAK NIE MA. TAK NIE MA...

Ulicę Mielczarską łączy z ulicą Niepodległości krótki i wąski tunelik pod torami kolejowymi, służący teoretycznie nie wyłącznie dla ruchu pieszo.

Teoretycznie, bo nie podoba się to wszelkiego rodzaju chuliganom furmankowo-motocyklowo-rowerowym, którzy co jakiś czas przewracają albo wyrwywają wykopane po obu stronach tunelu słupki, zabezpieczające przechodniów przed rozjechaniem.

Jeden z takich słupków od strony ul. Niepodległości wyrwano i

skradziono już z górą przed miesiącem, a nikt się jakos nie zainteresował, aby wkopać nowy. Czy znów toczy się o to będzie długotrwały papierkowy spór między PKP a Prezydium MRN?...

TEMPO! TEMPO!

Na notatkę naszą pt. „Samowolny ekspedient” otrzymał maliny wyjaśnienie z Referatu Skarg i Zażeń Prezydium PRN w Jędrzejowie, z którego wynika, że po przeprowadzeniu dokładnego dochodzenia wina ekspedienta sklepu GS w Nawarzych została udowodniona za co otrzymał on nagane na pś mie z ostrzeżeniem, że w razie dalszych wypadków samowoli groza mu surowe konsekwencje aż do zwolnienia z pracy włącznie. Co do meritum i treści tego wyjaśnienia nie mamy Referatu wi nic do zarzucania. Natomiast w prawdziwy podziw wprawia nas „tempo” załatwiania spraw przez Referat, notatka nasza bowiem ukazała się 3 czerwca br. a wyjaśnienie Referatu nosi datę 18 bm. Sprawa zatem załatwiona była „tylko” 4 miesiące z okładem. Trzeba działać szybciej! Szanowny Referacie — grozi ci bowiem zniknięcie pod sterą zaległych spraw. A każda z tych spraw jest pilna bo dotyczy bolączek i potrzeb ludzi pracy.

Harcerze z Pińczowa

przrzekli uczyć się pilnie i pracować społecznie wzorując się na pionierach radzieckich

W Pińczowie odbył się niedawno II Zjazd Harcerski, na który przybyli przewodniczący drużyn harcerskich i uczestnicy Zjazdu z całego powiatu. Omawiano pracę drużyn harcerskich w czasie kampanii wyborczej i w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, a także zapoznano się z warunkami konkursu czystelniczego pod hasłem: „Książka — nasz Przyjaciel”.

Zjazd odbył się w serdecznej, koleżeńskim nastroju. Drużyna z Pińczowa — gospodarz Zjazdu zrobiła wszystko, aby jak najlepiej przyjąć kolegów z terenu.

Zjazd spełnił swoje zadanie. Wszyscy zebrani z entuzjazmem odnieśli się do jego wyciecznych Harcerze w pow. pińczowskim dolożą wszelkich starań, by podnieść wyniki nauki w szkołach, by kształcić się i rosnać na dzielnych Polaków, gorących patriotów.

Pisali o tym w swych listach do towarzysza Bieruta a także do kolegów — Pionierów ze Związku Radzieckiego.

„Kochani Przyjaciele! — pisali do nich — Choć dzieli nas wielki szmat ziemi, jesteśmy jednak sobie bliscy, bo łączą nas wspólny cel. Celem tym jest polski i walka o lepsze jutro, o socjalizm. Wy macie dużo osiągnąć i doświadczeń w pracy pionierskiej, my natomiast jesteśmy młodą organizacją, która napotyka na szereg trudności. Piszemy do Was, bo chcemy się na Was wzorować i uczyć się od Was”.

A list do towarzysza Bieruta tak zakończyli pińczowscy harcerze:

„Przyczekamy Ci, drogi nasz nauczycielu, że dobrą nauką i pracą społeczną w drużynach harcerskich przyczynimy się do szybkiego wykonania wielkiego planu 6-letniego oraz do zbudowania socjalizmu w Polsce”.

W roku przyszłym MKS otrzymała jeszcze jeden — nowy autobus a ponadto przewidziane jest zawarcie umowy o prywatnym przedsiębiorstwie autobusowym, które obecnie obsługuje Sandomierski i okolice, a które swróciło się do Prezydium MRN w Kielcach z ofertą o przyjęcie jego wozów w skład MKS. W ten sposób liczba autobusów MKS wzrosłaby do 8 wozów, co niemal całkowicie rozwiązałoby problemy komunikacyjne w Kielcach. Rozwiązałoby szerszą część teoretyczną, gdyż przy pekaoswskiej dyskryminacji tras w obrębie miasta, obecna sytuacja poprawiłaby się zapewne w bardzo nieznanym stopniu.

Obecny stan rzeczy jest nie do zniesienia na dłuższą metę, należy zatem albo w ogóle zlikwidować całkowicie MKS i przekazać jego agendy PKS — uczynić ją odpowiedzialną za należyte kursowanie autobusów na liniach wewnątrz miasta, albo też — wyodrębnić MKS, i zupełnie niezależnie ją od PKS, tym bardziej, że miasto dysponuje własnymi garażami przy ul. Dzierżyńskiego.

To drganie rozwiązanie wydaje się nam bardziej właściwe, więcej bowiem gwarantuje na-

Śladem naszych artykułów

Zawinił Wydział Ekonomiczny Zarządu Okręgowego ZZPH

Dwukrotnie wyrażaliśmy swoje zdziwienie w artykule pt. „Przypleszyć kroku” i „Kieleckie ryby” Dyrekcji PSS w Kielcach, że podległe jej placówki odpowiadają milczewo na wezwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszej obsługi sklepowej, rzucone przez załogę sklepu PSS Nr 29 w Radomiu.

Drugi nasz artykuł na ten temat ukazał się w dniu 8-9 bm. W dniu 18 bm. otrzymaliśmy wyjaśnienie z Rady Miejskiej przy PSS w Kielcach, w którym komunikuje nam ona, że na wspomniane wezwanie odpowiedziało 11 sklepów PSS w Kielcach już do dnia 8 października br. Kopie zobowiązań tych sklepów sekretarz Rady Miejskiej przy PSS przesłał Wydziałowi Ekonomicznemu Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Handl. w Kielcach. Wydział zobowiązał się powiadomić prasę miejscową, a więc „Słowo Ludu”, o włączeniu się do współzawodnictwa wspomnianych 11 sklepów PSS w Kielcach.

Niestety, zobowiązanie to dotrzymano nie zostało. Redakcja nasza nie otrzymała żadnego zawiadomienia o tym fakcie, w związku czego stały się wymienione na wstępie artykuły.

Wina Wydziału Ekonomicznego Zarz. Okr. ZZPH w Kielcach jest oczywista, niemniej jednak uważamy, że i Rada Miejskowa przy PSS nie powinna była czekać tak długo (przeszło miesiąc, gdyż nasz pierwszy artykuł pt. „Przypleszyć kroku” ukazał się w pierwszych dniach października br.) aż Wydział Ekonomiczny skontaktuje się z redakcją, albo interweniuje w Zarz. Okr. ZZPH albo sporządzić drugie kopie z posiadanych oryginałów zobowiązań o tych 11 sklepach i przesłać je bezpośrednio do naszej gazety.

W sprawie tej przede wszystkim poszkodowane zostały obsługi sklepów PSS w Kielcach, które odpowiedziały na wezwanie bratniej placówki w Radomiu i w winy biurokratów ze swojego Związku Zawodowego zamiast spóźnionego usunania zostały posądzone o brak zrozumienia dla współzawodnictwa pracy.

W sprawie tej od Wydziału Ekonomicznego Zarz. Okr. ZZPH w Kielcach oczekujemy jak najszybszego wyjaśnienia a przede wszystkim zakomunikowania nam listu i rodzaju zobowiązań powziętych przez wspomniane sklepy PSS w Kielcach.

Uwaga korespondenci z powiatów Końskie i Opoczno

26 listopada bm. (środa) o godz. 10 w lokalu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w KOSKICH odbędzie się narada korespondentów z terenu miasta i powiatu Końskie.

W dniu 28 bm. (piątek) o godz. 10.30 w świetlicy Komitetu Powiatowego PZPR w OPOCZNO odbędzie się narada korespondentów z terenu miasta i powiatu Opoczno.

Wszystkie korespondenci oraz zaproszeni goście proszeni są o punktualne przybycie na naradę. Korespondenci zamieszkałi otrzymają zwrot kosztów podróży.

Wiekro 25 listopada 1952 r.

Przyczni się to z jednej strony do podniesienia estetycznego wyglądu Kielec, a drugiej zaś zapewni część ludności posiadającej własnych świeżych warzyw.

Wiekro 25 listopada 1952 r. Co gdzie i kiedy? TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Grzech” — St. Żeromskiego. „KINA: „MOSKWA” i „WARSZAWA” — „Wielki lekarz”. MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE: — wystawy: „Oto Ameryka”, „Książka radziecka”, „Planowa wystawa fotograficzna”, „Wystawa gazetek dziecięcych na temat Miesiąca Odbudowy Warszawy”. Muzeum czynne od 10 do 17.

apleka dyżurna

— Nr 1 ul. Ścieżkianca 8.

sluchamy radia

Program I
10.00-10.15: „Czerwone wieże” — ode, pow. Boguszwskiej, 14. „Złota” — ode, pow. N. Nikołajew, 11.55 Wesołnica R. Nikoła, „Wielki Socjalizm” — Rewolucja Państwa, 12.30 Koncert Muz.

radz. 18.00 „Mikrofonem po kraju”, 18.15 Polskie utwory skrzypcowe, 18.25 Muż. 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Koncert utw. wokal. 20.25 Dnia sporow. 20.29 „Rosyjskie pieśni lud.”

